Wiadomości gospodarcze

Nr. 4

Rada Nadzorcza i znaczenie kontroli w spółdzielniach

Długoletnia praktyka i doświadczenie organizacyj gospodarczych, których właścicielami jest wiele osób, wykazują nieodzowność kontroli. Tylko tam, gdzie właścicielem przedsiębiorstwa jest jedna osoba, kontrola nie jest niezbędna. W działaniu gospodarczym można się mylić, a bezstronny obserwator może z błędów wyciągać pożyteczne wnioski. Czyż nie będzie właściwe, jeśli ktoś inny, kto nie wpływa sam na bieg sprawy, zbada wszystko i orzeknie, czy nie popełniono takich czy innych omyłek. A korzyść będzie tym większa, jeżeli sąd taki wyda osoba, znająca się na rzeczy, mająca praktykę w danej dziedzinie.

W spółdzielniach czynność kontroli ma jeszcze większą doniosłość. Rada Nadzorcza nieraz może udzielić bardzo cennych wskazówek, — rozumiejąc, co jest pożyteczne dla członków, a co szkodliwe.

Zarząd może się mylić w swoich poczynaniach. Może zbyt pochopnie działać i spowodować przez to nieobliczalne następstwa dla spółdzielni. A przecież działa on na rachunek ogółu członków. Za każdy błąd właśnie oni zapłacą. Rada może spokojniej i trzeźwiej rzeczy ocenić i w porę przestrzec lub w ogóle zapobiec nieszczęściu.

Może być i zła wola. Brak kontroli oznacza brak hamulca dla złych pokus i podniety do porządnej i systematycznej pracy. Lenistwo a nawet i zła wola łatwo się rozwijają i wreszcie z małego prowadzą do wielkiego szkodnictwa w spółdzielni a nawet prowadzą do jej upadku.

Zadaniem rady jest powstające zło zawczasu usunąć. Zresztą sam fakt obcego czuwania płoszy pokusę do lenistwa, bądź popełnienia czynu nie uczciwego.

Niedbalstwo i bezczynność zarządu w iluż to wypadkach doprowadzają spółdzielnię do zachwiania. Wkroczenie rady powinno być bodźcem do wytężonej pracy. Albo jest zarząd i działa, albo niech przyjdą inni.

Spółdzielnie podlegają rewizji nie tylko ze strony Rady Nadzorczej. Ustawa spółdzielcza przewiduje corocznie rewizje przez rewidenta-fachowca, delegowanego ze strony związku rewizyjnego. Ale należy podkreślić, że rewizja jednego rodzaju nie czyni zbędną drugiej. Co innego jest rewizja przez związek, a co innego nadzór miejscowych ludzi.

Długoletnie doświadczenie organizacyj spółdzielczych wykazało, że tam jest dobrze, gdzie istnieje wewnętrzna (Rada Nadzorcza) i zewnętrzna (związek rewizyjny) kontrola pracy. Gdzie jej nie ma, powstaje po krótszym czy dłuższym czasie zło.

Rzecz prosta, że zarówno do zarządu jak i do Rady Nadzorczej powinni należeć ludzie najlepiej odpowiadający zadaniu. Członkowie na zebraniu starają się też takich wybrać spośród siebie. Nie zawsze jednak wybór jest szczęśliwy. Świadczy o tym samo funkcjonowanie organów spółdzielni. Po stronie Rady Nadzorczej aż nazbyt spotykamy bezczynność. Rady jakoby nie było. Zdarza się nawet, że członkowie zapominają, że ich do niej wybrano. Dziwią się, że ich wzywają do podpisania sprawozdania czy innego dokumentu. Czemu tak bywa? Zazwyczaj na samym walnym zebraniu już nie ma czasu na szczegóły. Porządek obrad zawiera dużo spraw ważnych i zajmujących uwagę członków i gdy wreszcie przyjdą do wyboru części lub całości rady, są oni zmęczeni i myślą tylko o tym, jak najprędzej rzecz załatwić. Nazwiska padają szybko. W razie wahania się kandydatów padają słowa zachęty i słychać nieraz: „niech się pan zgodzi, przecież w radzie nic nie ma do roboty". Skutek — wybór bez większej rozwagi.

Najlepiej kandydatów przygotować zawczasu. Jeśli się zebraniu przedstawi, o jakich ludzi chodzi, jacy mogą najlepiej pełnić te zadania, jest dużo prawdopodobieństwa, że wybory wypadną dobrze.

Szkolnictwo spółdzielcze w Polsce

Potężny rozrost organizacyjny i gospodarczy spółdzielczości polskiej wymaga również zwiększenia liczby odpowiednio przygotowanych pracowników spółdzielczych. Znaczenie pracownika jest szczególnie doniosłe w ruchu spółdzielczym, gdyż powinien on być nie tylko wyspecjalizowanym fachowcem, ale również ideowym spółdzielcą i społecznikiem.

Nic też dziwnego, że w ostatnim pięcioleciu położono szczególny nacisk na kształcenie pracowników i działaczy spółdzielczych. Zwiększono wybitnie ilość placówek szkolnych, rozszerzono programy i udoskonalono metody pracy.

W zrozumieniu konieczności planowego rozbudowania szkolnictwa spółdzielczego w Polsce, Spółdzielczy Instytut Naukowy wydał ostatnio opracowanie wyników Ankiety Pracowniczej w publikacji: „Struktura zatrudnienia pracowników spółdzielni związkowych". Wnioski wyprowadzone w publikacji z opracowania wyników Ankiety, staną się podstawą organizacji kształcenia i dokształcania pracowników spółdzielczych.

Obecny stan szkolnictwa spółdzielczego w Polsce ilustruje „Informator Spółdzielczy" (wydany nakładem Spółdzielczego Instytutu Naukowego). Posiadamy więc 4 średnie i niższe zawodowe szkoły Spółdzielczości w Warszawie, Krzemieńcu i Stryju. Nauczanie spółdzielczości przewidziane jest również w programach szkół zawodowych: rolniczych, kupieckich, w liceach administracyjnych i samorządowych oraz w uniwersytetach wiejskich, w szkołach przysposobienia rolniczego i przysposobieniach gospodyń wiejskich. Spółdzielczość wykładana jest w 11-tu wyższych uczelniach polskich, przy czym przy Uniwersytecie Jagiellońskim prowadzony jest Wyższy Naukowy Kurs Spółdzielczości, a przy Szkole Głównej Handlowej w Warszawie istnieją specjalne wykłady spółdzielczości. Doniosłą rolę spełniają również kursy spółdz., organizowane przez Związki i instytucje spółdz. oraz organizacje społeczne.

Dr. Franciszek Stefczyk

wielki pionier spółdzielczości w Małopolsce i założyciel t. zw. kas Stefczyka

Dr. Franciszek Stefczyk pochodził z rodziny chłopskiej, urodził się w r. 1861 w Krakowie, tam kończył gimnazjum; jako chłopiec dwunastoletni zorganizował wśród kolegów sz...ek do walki z zaborcami, a oceniwszy słabość sił, prowadził przez kilka lat kółko rozpowszechniania pism ludowych. Nauki historyczne ukończył, jako doktór historii, na uniwersytecie w Krakowie i w r. 1884 objął w szkole rolniczej w Czernihowie pod Krakowem stanowisko nauczyciela. Pomimo niedoli materialnej i nieszczęść w rodzinie, nie tylko spełniał gorliwie swe obowiązki nauczycielskie, ale i wytrwale pracował nad podniesieniem świadomości miejscowego ludu, znajdującego się wprost w nędzy. Prowadził pracę w kółku rolniczym tak skutecznie, że wkrótce został wybrany na członka zarządu głównego Towarzystwa Kółek Rolniczych. Od początku tłumaczył ludowi czernihowskiemu, że jedynie spółdziałanie może wyprowadzić z niedoli. Po zwiedzeniu niemieckich kas Raiffeisena założył w r. 1890 w Czernihowie spółdzielnię



Dr. Franciszek Stefczyk
(Kl. Ankarstrand)

oszczędnościowo-pożyczkową, która na skutek doskonałego i długoletniego przygotowania gruntu rychło rozwinęła się jak najpomyślniej ku rosnącemu pożytkowi ludności. Stojąc na stanowisku (odmiennym od Raiffeisena), że spółdzielnia oszczędnościowo-pożyczkowa nie powinna zajmować się sprowadzaniem towarów dla członków, założył w tymże roku 1890 w Czernihowie spółdzielnię spożywców pod nazwą „Bazar Kółka Rolniczego", napisał podręcznik handlowy dla sklepów spółdzielczych i prowadził przez szereg lat kursy dla kierowników sklepów. W r. 1892 przyczynił się do utworzenia w Krakowie „Związku Handlowego Kółek Rolniczych" (w Małopolsce i dotychczas kółka rolnicze, obok działalności oświatowej, pełnią rolę wiejskich spółdzielni spożywców). Praca Stefczyka w Czernihowie poruszyła serca i umysły wielu ówczesnych działaczy wiejskich, a szczególnie dla tego, że dawała wyniki prawdziwie pomyślne wbrew napotykanym trudnościom i oporom. W najrozmaitszych zakątkach ówczesnej Galicji zakładano spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe ściśle według wskazówek Stefczyka, a nawet przeważnie przy jego bezpośrednim udziale. Wynik tej pracy — dwadzieścia kilka pomyślnie rozwijających się spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych — przełamał stawiane dotychczas opory; w r. 1898 galicyjski Sejm Krajowy uchwalił utworzenie przy Wydziale Krajowym „Biuro Patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek" a Stefczyk od r. 1899 stanął na jego czele. Wyniki pracy były wprost zdumiewające: w 20 lat później, gdy Stefczyk przechodził na inne stanowisko, należało w b. Galicji do Patronatu i równocześnie do założonej przez Stefczyka Centralnej Kasy Spółek Rolniczych 1500 spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych. Nadto Stefczyk czynił próby organizowania spółdzielni zużytkowania torfowisk i zapoczątkował organizację spółdzielczości rolniczo-handlowej i mleczarskiej. Tak oto szczere przywiązanie Stefczyka do ludu wiejskiego, jego umiejętność i wytrwałość zbudowały w b. Galicji wielki ruch spółdzielczy ludności wiejskiej, który od r. 1908 został przez inż Chmielewskiego przerzucony na byłą Kongresówkę, a w niepodległej Rzeczypospolitej objął pozostałe jej dzielnice. Zainteresowania Stefczyka nie skupiały się jedynie na spółdzielczości rolniczej. Uznając, że szerzenie zawodowej oświaty rolniczej nie może być ograniczone jedynie do działalności kółek i towarzystw rolniczych ogłosił w r. 1909 cenną broszurę p. t. „W sprawie organizacji krajowego rolnictwa", w której przedstawił znakomicie przemyślany projekt powiatowych izb rolniczych. Interesując się żywo położeniem rzemiosła, jako stanu ekonomicznie słabego, przyczynił się w wysokiej mierze do zorganizowania przy Wydziale krajowym we Lwowie — Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu. W r. 1914 powołał spółdzielnie do znacznych ofiar na legiony.

W lutym r. 1918 zwołał w Lublinie I Zjazd przodowników spółdzielczości polskiej ze wszystkich zaborów. W końcu r. 1918, gdyż w Lwowie rozpętała się walka polsko-ukraińska, wszedł w skład Komisji Rządzącej, tymczasowej na tym obszarze władzy polskiej. W początku r. 1919 przeniósł się do Warszawy, objął stanowisko prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego i tutaj opracował szczegółowy, daleki od frazesów a całkowicie wykonalny projekt wielkiego dzieła reformy rolnej, oparty przede wszystkim na szeroko ujętej działalności Państwowego Banku Rolnego. Gdy projekt jego nie znalazł uznania przedstawicieli ludowych, zrzekł się odpowiedzialności za przeprowadzenie reformy rolnej, a zatem stanowiska prezesa Gł. Urzędu Ziemskiego, stanął na czele Państwowego Banku Rolnego jako jego prezes i w znacznej mierze zajął się sprawami spółdzielczości. Gdy dostrzegł wkraczanie choroby do swego organizmu, począł wycofywać się z działalności praktycznej i przygotowywał się do objęcia posterunku od dawna umiłowanego: dyrektora w mającym według jego myśli powstać Spółdzielczym Instytucie Naukowym. By uporać się z chorobą, poddał się operacji, lecz ta ostatecznie wyczerpało serce, osłabione nadmiernym trudem ustawicznej pracy i ciągłej troski o losy naszego ludu wiejskiego. Odszedł na wieczny spoczynek w r. 1924.

Przepisy dewizowe

Miesięczna wysyłka 10 RM za granicę

Wysyłka pieniędzy zagranicę w ramach dozwolonych granic dewizowych (10 RM na osobę i miesiąc), nie jest dozwolona, o ile jej celem jest pokrycie świadczeń czy zobowiązań, zaciągniętych na podstawie prawnej oraz świadczeń bezzwrotnych (darowizny). Dozwolone są jednakowoż wysyłki celem zapomogi dla osiadłych zagranicą krewnych linii prostej (rodzice, dziadkowie, dzieci), oraz dla rodzeństwa i małżonków. Jako osiadłą zagranicą, przyjmuje się tylko taką osobę, której stały pobyt (zamieszkanie) znajduje się zagranicą. Osoby, znajdujące się zagranicą tylko przejściowo, chociażby nawet przez czas dłuższy, jak szczególnie w celach turystycznych, studiów i wychowawczych znajdowały się zagranicą, nie wchodzą w rachubę osób tam osiadłych. Do nich nie można więc wysyłać przesyłek pieniężnych, przewidzianych w ramach dozwolonych granic dewizowych. Jednakowoż osoby, znajdujące się w celach wychowawczych lub studii zagranicą, których późniejszy powrót do Niemiec już nie nastąpi, nawet gdy tymczasowo odwiedzają w czasie wakacyj pozostałych w kraju krewnych, można zaliczyć do kategorii osób osiadłych zagranicą.

Walne Zebranie Górnośląskiego Zjednoczenia Rolników

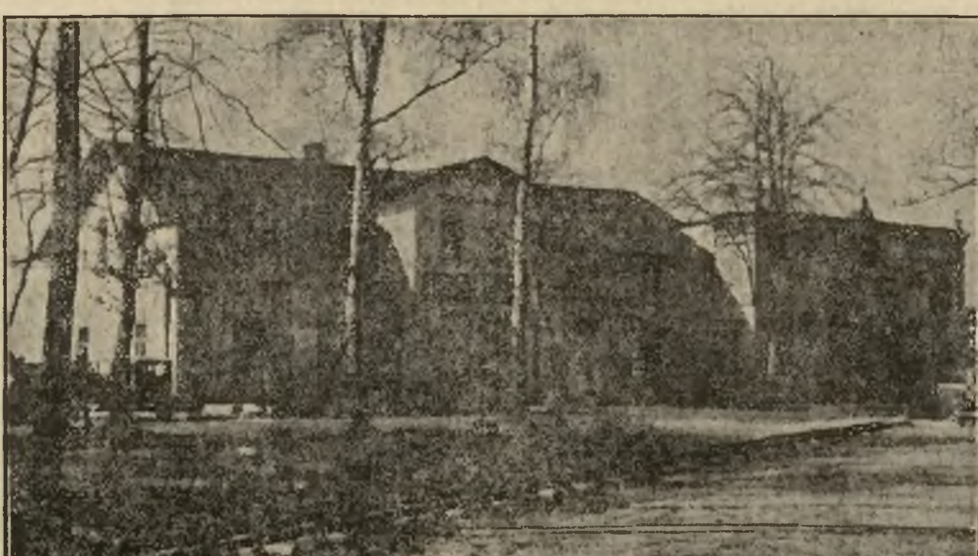


Widok sali podczas dorocznego Walnego Zjazdu Górnośląskiego Zjednoczenia Rolników



Prezydium Walnego Zjazdu G. Z. R.

W niedzielę, dnia 20 marca r. b. odbył się na Górze św. Anny (Śląsk Opolski) doroczny walny zjazd Górnośląskiego Zjednoczenia Rolników. Zjazd poprzedziło nabożeństwo w klasztorze OO. Franciszkanów. Zjazdowi przewodniczył prezes Myśliwiec. Sprawozdanie z działalności złożyli prez. Myśliwiec i instruktor Duda; referaty aktualne wygłosili prezes Związku rewizyjnego Szczepaniak i wiceprezes Związku Polaków w N. (Dzielnica I) Arka Bożek. Z sprawozdań wynikało, że liczba członków wynosi 1 189. Zespołów Przysposobienia Rolniczego przy Zjednoczeniu istnieje 45.



Gospodarstwo rolne „Chełmski Wierch“ na Górze św. Anny

W sali posiadłości „Chełmski Wierch“, która jest własnością Banku Słowiańskiego w Berlinie, odbyło się Walne Zebranie Górnośląskiego Zjednoczenia Rolników w dniu 20 marca 1938 r.

(Kl. Ankarstrand, 3)

Wiadomości z Niemiec

Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe w Niemczech

Niemieckie spółdzielnie oszczędnościowo-kredytowe powszechne w Rzeszy wykazują od paru lat powolny i stały wzrost pozycji bilansowych. Nie odbiega od tej tendencji również rok 1937.

Ilość tych spółdzielni wzrosła z 1 322 w r. 1935 na 1 329 w r. 1936 i 1 330 na 30 XII 1937 r.

Sumy bilansowe podniosły się z 1 931 018 000 mk. w roku 1935 na 2 079 651 000 mk. w roku 1936 i wreszcie na 2 251 943 000 mk. w roku 1937.

Wkłady zwiększyły się z 1 076 623 000 mk. w roku 1935 na 1 116 352 000 mk. w r. 1936 i na 1 273 872 000 w r. 1937. — Suma kredytów udzielonych zmieniła się z 1 217 735 000 mk. w r. 1935 na 1 299 171 000 mk. w roku 1936 i na 1 378 052 000 mk. w roku 1937.

Zapas złota i dewiz Rzeszy

Według wykazu Rzeszy z dnia 15 marca 1938 r. zapas złota Rzeszy wynosi 70,8 mil. RM, zapas dewiz 5,54 mil. RM.

Targi wrocławskie

W dniach od 4. — 8. maja 1938 r., odbędą się w Wrocławiu targi, na których podaż z stron przemysłowych i rzemieślniczych zostanie w porównaniu z latami ubiegłymi jeszcze zwiększona. W ramach targów odbędzie się wystawa śląskiego rzemiosła, do której dołączona zostanie wystawa nowych niemieckich materiałów przyborowych. Również pokazana już przed dwoma laty wystawa gospodarki wodnej, zostanie w zwiększonych rozmiarach powtórzona. Przeprowadzone w 1936 i 1937 r. konferencje międzypaństwowe, zostaną i tym razem w domu niemieckiego klubu zagranicznego kontynuowane. Z zagranicy wezmą udział w targach: Polska, Jugosławia, Bułgaria, Rumunia, Czechosłowacja, Turcja i Węgry.

O oddłużeniu

Czasopismo „Der deutsche Volkswirt" nr. 23 podaje następujące: Rozporządzenie ministra Wyżywienia Rzeszy z dnia 1 II 1938 r jest potwierdzeniem jedynie zdrowego pojęcia, że oddłużenie jest tylko jednorazową akcją celem likwidacji dawnych zaległości kryzysowych, a nie stałym środkiem na rozwiązanie bieżących zadań polityki agrarnej. Zadanie bieżące, które się wywodzą z nieurodzajów, z przyśpieszonego zapotrzebowania inwestycyjnego oraz z braku sił roboczych, należy dokonać środkami dostosowanymi do tych stosunków wyjątkowych. To powzięte orzeczenie jest tym bardziej celowe, że potwierdza się obecnie nadzieja, że po „Osthilfie" zostanie i regulacja dłużnicza dla rolnictwa w bieżącym roku dokonana.

Wiadomości z Polski

Ruch spółdzielczy w Polsce

Jak podaje państwowa Rada Spółdzielcza, założono w Polsce w 1937 roku 1 031 nowych spółdzielni. Z tej sumy wypadają 331 na spółdzielnie konsumowe, 122 na spółdzielnie kredytowe i oszczędnościowe (z tych 66 rolniczych), 461 spółdzielni rolniczych, 37 rzemieślniczych, 71 spółdzielni pracowników oraz 9 innych.

Spółdzielcze Związki Mniejszościowe w Polsce

Na terenie Polski istnieje 6 związków rewizyjnych mniejszości narodowych: dwa związki niemieckie, dwa związki ukraińsko-ruskie, i dwa związki żydowskie. — Związek Spółdzielni Niemieckch z siedzibą w Poznaniu obejmuje zasadniczo swą działalnością województwa: poznańskie, pomorskie, śląskie, warszawskie i łódzkie, jednak w stosunku do niektórych typów spółdzielni teren ten jest zwężony do czterech lub dwóch pierwszych województw. — Związek Wiejskich Spółdzielni województwa pomorskiego z siedzibą w Grudziądzu działa wyłącznie na terenie woj. pomorskiego. — Spółdzielczość niemiecka liczyła w roku 1935 razem 795 spółdzielni.

Wzrost wkładów w P. K. O.

W ciągu stycznia wzrosły wkłady oszczędnościowe w Pocztowej Kasie Oszczędności o 15 634 119 zł i podniosły się z końcem miesiąca do sumy 797 268 zł. Stan wkładów osiągnął łącznie z wkładami na konto czekowe sumę 1,034 milionów zł. W miesiącu styczniu wydano 80 385 nowych książeczek oszczędnościowych: liczba ważnych książeczek wkładowych wynosiła z końcem miesiąca 2 985 823 sztuk.

14 tysięcy ludzi w Polsce na kursach spółdzielczych

Związek „Społem" organizuje co roku po całej Polsce kursy dla spółdzielców i pracowników spółdzielni. Kursy te mają charakter ideowy, zawodowy, instrukcyjny, bądź też praktyczny i informacyjny. W roku 1937 zorganizowano 381 takich kursów z 1 052 dniami. W roku 1936 — 255 kursów z 642 dniami wykładowymi. W 1936 frekwencja wynosiła ogółem 8 926 osób, a w roku 1937 wzrosła do 14 505 osób.

Eksport polskiego masła w styczniu i lutym br.

Wywóz masła w lutym b. r. wyniósł 1 036 000 kg., podczas gdy w lutym roku ubiegłego — 355 000 kg. Wzrost więc jest prawie trzykrotny. Eksport łącznie za miesiące: styczeń i luty stanowi 1 997 00 kg., wobec 1 029 000 kg. w styczniu i lutym roku ubiegłego. Udział masła standaryzowanego wynosi 90,4%, co należy uznać za duży sukces mleczarstwa spółdzielczego, gdyż całe 100% wywozu przechodzi przez organizacje spółdzielcze. Niepokojącym zjawiskiem jest zmniejszanie się ilości rynków odbiorczych. Obecnie masło wywozi się tylko do Niemiec, Palestyny i Anglii, do której idzie 94% całego wywozu.

Zapas złota i dewiz w Polsce

W ciągu drugiej dekady marca r. b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 miln. zł do 438 miln. zł, stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszyły się o 2,6 miln zł do 20,1 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 3,7 miln. zł do 53,1 miln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku omówionych zmian — wzrósł o 75,7 miln. zł do 1 062,3 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 34,45%.

Stopa dyskontowa 4 1/2%, stopa od pożyczek zastawowych 5 1/2%.